

# Wiesław Bieńkowski

---

## Władysław Chojnacki - badacz dziejów Mazur

---

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 1, 69-77

---

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Wiesław Bieńkowski*

## Władysław Chojnacki — badacz dziejów Mazur

Pamięci zmarłego przedwcześnie, w pełnym toku realizacji szeroko zakrojonych planów badawczych, śp. prof. Władysława Jana Chojnackiego (1920—1991) poświęcono już wspomnienia pośmiertne, które w latach 1991—1993 ukazywały się na łamach „Głosu Ziemi Cieszyńskiej”, „Kwartalnika Historycznego”, „Komunikatów Mazursko-Warmińskich” oraz „Studiów Historycznych”<sup>1</sup>. Wymienione nekrologi wraz z ogłoszoną bibliografią prac Zmarłego za lata 1945—1990 pozwalają ograniczyć tu szczegóły biograficzne do minimum koniecznego dla pełniejszego ukazania zarówno impulsów, jak też kształtu dzieła pozostawionego przez tego wybitnego uczonego — historyka.

Charakteryzując prof. Chojnackiego jako badacza dziejów Mazur, czy raczej Prus Wschodnich, a więc jednej tylko, ale z pewnością dominującej gałęzi jego zainteresowań naukowych, nie sposób pominąć genety tej życiowej pasji. Przedstawiał ją wielokrotnie sam, zarówno w swych życiorysach czy autobiografiach naukowych, opracowywanych dla celów urzędowych przy kolejnych awansach, w korespondencji z przyjaciółmi, w kilku wywiadach prasowych, ostatnio chyba najgłębiej, z właściwą Mu otwartością, w wypowiedzi mającej miejsce podczas sesji Ośrodka Badań Naukowych poświęconej Wojciechowi Kętrzyńskiemu w Olsztynie, 14 października 1988 r.

Młodego gimnazjalistę warszawskiego zafascynowała lektura powieści historycznych Józefa Ignacego Kraszewskiego, a zwłaszcza książka Melchiora Wańkowicza *Na tropach Smetka*, którą w listopadzie 1937 r. pochłonął czytając całą noc<sup>2</sup>. Odtąd stał się już wierny tematyce polskości ziem ukazanych w reportażu historycznym Wańkowicza przez resztę niezwykle pracowitego życia, od pierwszej wycieczki w Dziąldowskie w sierpniu 1939 r., podczas wojny i okupacji oraz później, przez swe dojrzałe lata, aż do śmierci.

Szczęśliwie kierunek jego umiłowanej dziedziny badań odpowiadał w pełni rzeczywistości Polski lat powojennych. Włączenie w obręb granic państwa polskiego ziem zachodnich i północnych, określanych wówczas mianem Ziem Odzyskanych, stworzyło

1 [J. Broda] J. Skoczowski, *Następca Estreichera. Wspomnienie o prof. Władysławie Chojnackim (1920—1991)*, Głos Ziemi Cieszyńskiej, 1991, R. 36, nr 6, s. 5; S. Sokolowska, *Władysław Chojnacki (22 VI 1920—2 VII 1991)*, Kwartalnik Historyczny, 1992, R. 99, nr 2, ss. 166—168; J. Jasiński, *Profesor Władysław Chojnacki*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1992, nr 3—4, ss. 401—405; G. Jasiński, *Bibliografia prac Władysława Chojnackiego*, ibidem, ss. 406—416; W. Bieńkowski, *Władysław Jan Chojnacki (22 VI 1920—2 VII 1991)*, Studia Historyczne, 1993, R. 36, z. 1, ss. 134—138.

2 Por. W Chojnacki, *Emilia Sukertowa-Biedrawina. Czterdzieści lat pracy dla Mazur i Warmii*, w: E. Sukertowa-Biedrawina, *Karty z dziejów Mazur. (Wybór pism)*, t. 1, Olsztyn 1961 s. 5; tenże, *Dokładnie, cierpliwie i z pasją. Z... rozmawiał B. Maciejewski*, Litery, 1973, R. 12, nr 1, ss. 12—14; tenże *Wojciech Kętrzyński w okresie mojej młodości 1937—1952*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1992, nr 3—4, ss. 361—367. Swoją drogą, w dwadzieścia lat później nie był już bezkrytycznym admiratorem *Na tropach Smetka*. Kiedy w 1958 r. Wańkowicz wznawiał swą książkę pierwszy raz po wojnie w warszawskim „Czytelniku”, przesłał mu Chojnacki wykaz 385 błędów historycznych, niestety nie uwzględnionych przez Wańkowicza (doniósł o tym w kartce z Warszawy 31 V 1974, pisanej do autora artykułu).

naturalną koniunkturę rodzimej historiografii mającej wesprzeć procesy uświadamiające społeczeństwo, a zarazem wzmocnić zrozumienie konieczności szybkiego ich zagospodarowania, w znacznej mierze przez element napływowy, obcy tradycjom regionalnym Śląska, Ziemi Lubuskiej, Pomorza czy Prus Wschodnich. W konsekwencji zajmowanie się historią Ziem Odzyskanych uzyskało w pierwszych latach po wojnie poparcie ze strony czynników rządowych i władz politycznych. W latach 1945—1949 istniało nawet odrębne Ministerstwo Ziem Odzyskanych, na czele którego stał Władysław Gomułka, wówczas sekretarz generalny PPR i wicepremier.

Przykładem istniejącej początkowo symbiozy władz i środowisk naukowych była pełna rozmachu działalność Instytutu Zachodniego w Poznaniu, kierowanego do 1955 r. przez Zygmunta Wojciechowskiego. W klimacie sprzyjającym uprawianiu badań nad dziejami ziem przywróconych Polsce, które zyskały ogólnopaństwowy priorytet, a przez wielu uczonych, zwłaszcza historyków, socjologów, filologów, etnografów i geografów były traktowane jako obywatelski i patriotyczny obowiązek, znalazł Chojnacki możliwość pełnego rozwoju swych młodzieńczych pasji i co równie ważne — ich realizacji wydawniczej.

Ze względu na osobiste bezpieczeństwo zagrożone możliwością represji za kontakty konspiracyjne musiał „zmienić klimat”, jak to wówczas określano, a więc opuścić Warszawę. Na początku kwietnia 1945 r. wraz z żoną Jadwigą osiedlił się w dostatecznie odległym od stolicy i zacisznym Lesznie Wielkopolskim oraz podjął pracę w Instytucie Zachodnim. Ponadto związał się silnie z Polskim Związkiem Zachodnim, w organie którego zadebiutował jako autor. Z ramienia Związku zapoznawał się też w latach 1945—1949 z sytuacją ludności autochtonicznej zamieszkałej w ówczesnych województwach olsztyńskim i białostockim, przekazując zebrane relacje Ministerstwu Ziem Odzyskanych.

Kontaktując się z Instytutem Zachodnim w Poznaniu znalazł się w centrum badań nad dziejami Pomorza i Prus Wschodnich inspirowanych przez Zygmunta Wojciechowskiego, Stanisława Bodniaka, Karola Górskiego, Gerarda Labudę, Władysława Kowalenkę i wielu innych, a w pobliskim Kórniku uzyskał dostęp do bogatych zbiorów źródeł, dotąd nie wykorzystywanych, z których jakże owocnie mógł czerpać przez wiele lat. Tak więc zarówno sytuacja osobista, losy życia w połączeniu z zainteresowaniami młodzieńczymi, które szybko poczęły owocować wynikami badań, oraz tendencje panujące wówczas w nauce spowodowały, że jego dorobek badawczy związany był głównie z tematyką polskości Prus Wschodnich.

Natomiast inne nieco okoliczności wpłynęły na zasadniczo dokumentacyjny i źródłowo-edytorski charakter tego dorobku. Stwierdzenie to wcale nie oznacza, że W. Chojnacki nie był również autorem prac monograficznych, tak analitycznych jak i syntetycznych; wspomniana wcześniej, ogłoszona w „Komunikatach Mazursko-Warmińskich” bibliografia prac, rejestruje sporą ich liczbę. Sądzę jednak, że podstawowy kierunek uprawianej twórczości naukowej był obrany świadomie, zgodnie z najgłębiej pojmowanym powołaniem historyka, a zarazem sumieniem patrioty-obywatela. Możemy Mu być za to jedynie wdzięczni, gdyż w konsekwencji cenny i obfity dorobek W. Chojnackiego pierwszego dziesięciolecia okresu powojennego o tym właśnie charakterze wypełnił istniejące luki, a w dodatku przyniósł warsztatowi badawczemu historyków pomoce niezwyklej przydatności i trwałej wartości.

Podnosząc dobrą aurę dla badań nad przeszłością i tradycją polskich Ziem Odzyskanych stwierdzić wszakże należy, że sielanka nie trwała zbyt długo. Zmiany polityczne, widoczne już w końcu 1948 r., nasiliły się w latach gruntownej reorganizacji nauki polskiej (1949—1950), zmieniając radykalnie dotychczasowy łagodny klimat. Nauka została wprzęgnięta wówczas do zadań „budowy podstaw socjalizmu” w Polsce, badania

regionalne poddano ograniczeniom i centralizacji, stąd dla wielu badaczy, pisarzy czy działaczy kultury, zabrakło możliwości swobodnego uprawiania własnych zainteresowań oraz ich publikowania. Azylem dla tych niepokornych stały się prace dokumentacyjne, leksykograficzne i bibliograficzne, edytorstwo tekstów źródłowych pozwalające unikać upolitycznionej, „jedynie słusznej” interpretacji. Wykonywane były najczęściej zespołowo, choć nie zabrakło także „ludzi-instytucji”, którzy podejmowali je indywidualnie, ciesząc się względną autonomią. Do nich należał właśnie W. Chojnacki.

Przemianie swych zainteresowań uległ z czasem Instytut Zachodni, już pod nowym kierownictwem, pozbawiając w konsekwencji możliwości kontynuowania w nim swych zainteresowań naukowych także W. Chojnackiego. Rozstanie z Instytutem w 1964 r., po dwudziestu latach ścisłej współpracy i związków, przeżył bardzo boleśnie i mocno.

W udzielonym gdańskiemu dziennikarzowi w 1973 r. wywiadzie, z właściwą sobie skromnością przyrównał swój dorobek do przecierania zarośniętych ścieżek, stwierdzając przy tym, że „największa dla mnie radość, gdy inni badacze idą tym tropem”<sup>3</sup>. Sam określał siebie jako „dokumentalistę polskości Mazur i Warmii”<sup>4</sup>, a po 1947 r., swe zainteresowania skupił głównie na terenie Mazur, pozostawiając wówczas w przyjacielskim układzie dzieje Warmii Władysławowi Ogrodzińskiemu.

Zdumiewający jest obraz wyników owego „przecierania ścieżek”. Pożoga wojenna nie pozostawiła Mu wiele materiałów. Z piwnicy splądrowanego przez szabrowników domu rodzinnego na Ochocie zdołał wydobyć jedynie kartoteki polskich nazw miejscowych w Prusach Wschodnich oraz odpisy relacji i reportaży o Mazurach z XIX i XX w. Te pierwsze, opracowywane od 1940 r., a poszerzone za namową wybitnej geografki Kazimierzy Jeżowej o rejon Gdańska, wydał Instytut Zachodni w Poznaniu w 1946 r. (*Słownik polskich nazw miejscowości w b. Prusach Wschodnich i na obszarze b. Wolnego Miasta Gdańska według stanu z 1941 r.*). Układ *Słownika* według powiatów został oparty na systemie przyjętym kiedyś przez Wojciecha Kętrzyńskiego w pracy *O ludności polskiej w Prusiech niegdyś krzyżackich* (Lwów 1882). Równocześnie, też staraniem Instytutu Zachodniego, ukazała się opracowana wraz Marią Kielczewską mapa komunikacyjno-administracyjna Okręgu Mazurskiego w skali 1:500 000 wraz ze skorowidzem nazw. Relacje i reportaże, zbierane od 1942 r., wykorzystał dopiero znacznie później.

Pierwsze lata powojenne zajęło formalne dokończenie studiów historii na uniwersytecie w Poznaniu, ośrodku zawsze żywo interesującym się dziejami Pomorza i Prus Wschodnich, a także przygotowanie dwóch kolejnych prac poświęconych Kętrzyńskiemu. Zostały uwieńczone dyplomami magistra i doktora w Poznaniu. Mówił o tym sam pięknie i wyczerpująco w Olsztynie podczas wspomnianej sesji naukowej w stu pięćdziesiątą rocznicę urodzin swego bohatera<sup>5</sup>, a tekst utrwaliły niedawno „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”.

Wartość ustaleń Chojnackiego dotyczących postaci Kętrzyńskiego oraz jego kontaktów z Mazurami w końcu XIX w. jest bezsporna. Jak podniósł Janusz Jasiński, ta praca magisterska „po raz pierwszy w tak głęboki i wszechstronny sposób ukazała nietypową drogę Kętrzyńskiego do polskości”, a edycja korespondencji pozwoliła stwierdzić, że „źródłowy ten tom służył wielokrotnie za podstawę napisania szeregu prac magisterskich na tematy mazurskie, a także stanowi istotną pomoc do opracowywania

3 W. Chojnacki, *Dokładnie, cierpliwie i z pasją*, s. 13.

4 Tak w autobiografiach naukowych znajdujących się w posiadaniu syna, dr. Wojciecha Chojnackiego w Warszawie, któremu składam wyrazy podziękowania i wdzięczności za udostępnienie mi w lipcu 1992 r. archiwum osobistego Ojca.

5 Sprawozdanie z niej, pióra J. Dużyka, zamieścił jedynie krakowski kwartalnik: *Sesja naukowa w 150 rocznicę urodzin i 70 zgonu Wojciecha Kętrzyńskiego (Olsztyn, 14 X 1988)*, *Studia Historyczne*, 1991, R. 34, z. 3, ss. 509—511. Niestety, zabrakło odnotowania jej w kronice olsztyńskiego życia naukowego, np. w „Komunikatach Mazursko-Warmińskich”, na co w pełni zastugiwała.

innych rozpraw naukowych”<sup>6</sup>. Do postaci swego bohatera powrócił jeszcze z okazji stulecia Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, kreśląc w 1957 r. studium pt. *Wojciech Kętrzyński a Wielkopolska* (Roczniki Historyczne 1957, R. 23).

We wczesnych latach powojennych pracował nad zbieraniem materiałów do bibliografii polskich druków ewangelickich (kartoteka obejmowała początkowo lata 1800—1939), kontynuacją presbyterologii Ludwika Rhesy za okres 1834—1926, oraz wykazem zborów polsko-ewangelickich w byłych Prusach Wschodnich w XVI—XX w., ukończonym w 1954 r., a ogłoszonym w ostatnim roczniku „Reformacji w Polsce” (1953—1955, druk 1956 R. 12). W części wstępnej, poprzedzającej *Wykaz zborów*, znajdujemy pierwszą wiadomość o przygotowywanej do druku bibliografii polskich druków ewangelickich od XVI do XX w. Zdecydował się bowiem podjąć monograficzne opracowanie ośrodków wydawniczych ewangelików polskich ziem zachodnich od 1670 do 1939 r. opatrzone dokumentacją bibliograficzną, mające stanowić zamierzoną pracę habilitacyjną.

Cezurę początkową przesunął w trakcie badań o ponad wiek (do 1530). Wymagało to podjęcia ogromnego dodatkowego wysiłku nowej kwerendy, ponieważ posiadana kartoteka — jak wspomniano — zawierała druki od 1800 r. począwszy. Poza poszerzeniem chronologicznym, temat wymagał również uwzględnienia dorobku wydawniczego i objęcia poszukiwaniami (poza Śląskiem Dolnym) także Cieszyńskiego oraz Zaolzia, idąc za sugestią wyrażoną przez znakomitego teoretyka i praktyka bibliografii Stefana Vrtel-Wierczyńskiego, przewidzianego na recenzenta w przewodzie habilitacyjnym na Uniwersytecie Wrocławskim. Stąd wiele czasu i energii pochłonęły Mu wyjazdy z Leszna w celu poszukiwania egzemplarzy i sporządzania opisów bibliograficznych zgodnie z przyjętą i rygorystycznie przestrzeganą zasadą autopsji. Wspomagali Go w tych penetracjach niezawodni przyjaciele, wśród nich od 1949 r. Ludwik Brożek z Cieszyna, a od 1956 r. Jan Broda z Górek Wielkich.

Pierwszą zapowiedzią opracowywanej bibliografii stało się studium (skromnie określone w podtytule szkicem bibliograficznym) *Polskie kancjonały na Śląsku w XVII—XX wieku* (Roczniki Biblioteczne, 1958, R. 2) wraz z aneksem bibliograficznym rejestrującym 108 tytułów z lat 1670—1954. Dalsze poszukiwania w zbiorach polskich oraz za granicą (w Czechach, na Słowacji, w Niemczech i Danii, Austrii, Szwecji, Anglii, Litwy, Rosji i Ukrainy) przyniosły w efekcie monumentalną publikację autorstwa W. Chojnackiego: *Bibliografia polskich druków ewangelickich ziem zachodnich i północnych 1530—1939*, wydaną staraniem „Zwiastuna” w Warszawie w 1966 r. w nikłym niestety nakładzie 1200 egzemplarzy.

*Bibliografia* objęła łącznie 2780 pozycji (w tym 1963 opisane z autopsji). Ujawniła 1215 tytułów nie znanych *Bibliografii Polskiej* Karola Estreichera (w tym 955 z XIX w.). Ukazała odbiorcom różnorodną tematykę druków ewangelickich: religijną (biblie, kancjonały, katechizmy, postylle) oraz świecką (podręczniki elementarnej nauki szkolnej, literaturę piękną, druki o charakterze politycznym, prawnym, gospodarczym, popularyzujące wiedzę i umiejętności praktyczne, kalendarze w liczbie 259 oraz czasopisma — 79 tytułów).

Przyjęty przez Autora układ alfabetyczny pozwala przejrzysto zorientować się w treści podzielonej na trzy działy: druki zwarte i ulotne, kalendarze oraz czasopisma. Tekst uzupełniają wykaz ważniejszej literatury przedmiotu (146 tytułów) oraz indeks topograficzny drukarzy, nakładców i wydawców w 77 ośrodkach znajdujących się na terenie historycznych ziem polskich oraz Niemiec, Austrii i Anglii.

Warto podnieść zalety opisu bibliograficznego zastosowanego przez W. Chojnackiego. Składa się z trzech głównych członów: opisu właściwego (w nim przy hasłach

6 J. Jasiński, op. cit., s. 402.

nazwiskowych uwzględniono także daty życia autora, a po tytule — format, paginację oraz cenę), adnotacji (zarejestrowano w nich motta, sygnety wydawnicze, nazwiska tłumaczy albo wydawców tekstów) oraz informacji bibliograficznej (źródła opisu, recenzje, miejsce przechowywania egzemplarza w kraju i za granicą). Niewiele bibliografii na świecie (poza Estreicherem) reprezentuje tak rozbudowany opis świadczący o wielkiej erudycji Autora.

W Instytucie Zachodnim, w którym był od wiosny 1945 r. kolejno bibliotekarzem, później kierownikiem Biblioteki, a od 1960 r. twórcą i opiekunem naukowym Sekcji Bibliograficznej przygotowującej bibliografię stosunków polsko-niemieckich 1918—1939, zredagował w interesującym nas tutaj zakresie *Bibliografię Zachodnią 1945—1947*, ponadto Feliksa Czarneckiego *Bibliografię Ziem Zachodnich 1945—1958*. Sam przygotował *Bibliografię bibliografii Pomorza Wschodniego*, natomiast wspólnie z żoną *Materiały do bibliografii etnografii Mazur i Warmii za lata 1945—1958* oraz *Materiały do bibliografii Grunwaldu*, a z Janem Kowalikiem *Bibliografię niemieckich bibliografii dotyczących Polski 1900—1958*; wreszcie począwszy od 1958 aż do 1964 r. wspólnie z Henrykiem Baranowskim ogłaszał bieżącą *Bibliografię historii Pomorza Wschodniego i Zachodniego* w toruńskich „Zapiskach Historycznych”.

Począwszy od 1963 r. opracowywał materiały bibliograficzne dotyczące Mazur i Warmii oraz dla całego zaboru pruskiego do obejmującego okres 1832—1864 tomu drugiego *Bibliografii historii Polski XIX wieku*, stanowiącej kontynuację dzieła Ludwika Finkla, później (od 1966) przejął jej redakcję po Stanisławie Płoskim i doprowadził do końca w Instytucie Historii PAN w Warszawie druk całości tego tomu, składającego się z ośmiu woluminów (Wrocław 1972—1983). Dostarczył również materiały do tomu trzeciego obejmującego okres 1918—1945 selekcyjnej *Bibliografii historii Polski* pod redakcją autora niniejszego artykułu (Warszawa 1974). Pod koniec życia wraz z synem Wojciechem zdołał wydać (1986) *Bibliografię kalendarzy wydanych w języku polskim poza granicami Polski od roku 1716 [po 1985] (Mazury, Śląsk Górny i Dolny oraz Śląsk Cieszyński)*, zawierającą odkrywcze studium historii tych kalendarzy.

Zainteresowania bibliograficzne znalazły także swe odbicie w licznych, erudycyjnie ujętych recenzjach prac z historii drukiarstwa, bibliotek oraz bibliografii (głównie niemieckich), które ogłaszał od 1953 r. na łamach „Przeglądu Zachodniego”, „Zapisków Historycznych”, później „Rocznika Olsztyńskiego” i „Komunikatów Mazursko-Warmińskich” (ogłosił w nich stojące na pograniczu dogłębnej, krytycznej recenzji oraz ujęcia monograficznego, wnikliwe studium *Ernesta Wermkego opus vitae*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1977, nr 3—4).

Równocześnie systematycznie publikował edycje źródeł o fundamentalnym dla badaczy dziejów Mazur znaczeniu. Pracę edytorską rozpoczął — jak pamiętamy — wzorowym wydaniem w 1952 r. korespondencji Kętrzyńskiego poświęconej sprawom Mazur i Warmii, kontynuował ją w kolejnych przyczynkach źródłowych poświęconych głównie następcom Rewindykatora polskości. Stanowiły je *Polska akcja narodo-uświadamiająca na Mazurach przed I wojną światową. Wybór materiałów źródłowych z lat 1910—1914* (Zapiski Historyczne, 1955, druk 1956, t. 21, z. 3—4) oraz aneks do artykułu na temat wychodźców mazurskich w zachodnich Niemczech przed I wojną światową (Przegląd Zachodni, 1956, R. 13, z. 7/8).

Koronną wszakże pozycją w tym zakresie stał się wydany w marcu 1959 r. przez wrocławskie Ossolineum około pięćdziesięcioarkuszowy wybór źródeł *Mazury i Warmia 1800—1870*, efekt bez mała pięcioletniej kwerendy archiwalnej i bibliotecznej, w którym wykorzystał ocalałe z czasów okupacji odpisy relacji z XIX w. Teksty źródłowe poprzedził obszernym wstępem dającym monograficzny zarys problematyki społeczno-gospodarczej, politycznej i kulturalnej z wykazem ważniejszych źródeł i opracowań oraz mapą.

Niemal połowę tekstów obejmuje część zatytułowana *Polskość Mazur i Warmii*, przynosząca wiele oryginalnego materiału archiwalnego, a z tekstów przedrukowanych, zwłaszcza dotyczących szkolnictwa i rugowania języka polskiego w pierwszych dziesiątkach lat XIX w., pozycje pochodzące ze zbioru dokumentów ogłoszonych przez Gustawa Gizewiusza w 1845 r. Tom określił J. Jasiński mianem „prawdziwego vademecum” tych ziem dla pierwszych dziesięcioleci XIX w.<sup>7</sup>

Dalsze publikacje źródeł były wynikiem długoletnich badań W. Chojnackiego nad przebiegiem akcji germanizacyjnej na Mazurach w najmniej dotąd znanym okresie przed Wiosną Ludów. Jak sam zaświadczył jeszcze w 1945 r., S. Bodniak i Karol Górski zwrócili Mu uwagę na wartość „Tek Giersza” przechowywanych w zbiorach rękopiśmiennych Kórnika<sup>8</sup>. Efektem prowadzonych tam penetracji stały się publikacje źródeł od 1948 r. na łamach wrocławskiej „Sobótki” (*Rok 1848 na Pomorzu i Mazurach*), a następnie obszerna rozprawa źródłoznawcza zamieszczona w „Pamiętniku Biblioteki Kórnickiej” *Działalność Marcina Giersza w świetle jego kórnickich „Tek”* (1955, z. 5) oraz ogłoszona w 1961 r. edycja dokumentów zebranych przez Gizewiusza *Die polnische Sprachfrage in Preussen*, wreszcie wydanie nigdy nie cytowanego w polskiej historiografii artykułu napisanego w 1864 r. przez rosyjskiego historyka-slawistę Nila Aleksandrowicza Popowa *Polacy w Prusach* (Rocznik Olsztyński, 1960, druk 1961, t 3), w którym autor ten dość wszechstronnie wykorzystał zebrane przez Gizewiusza świadectwa na temat położenia ludności mazurskiej w latach 1772—1848.

Powyższe publikacje stanowiły realizację jedynie części zamiarów edytorskich Chojnackiego. Przedstawił je wyczerpująco na łamach „Przeglądu Zachodniego” w połowie 1957 r., a więc w okresie krótkotrwałej popaździernikowej odwilży polityczno-kulturalnej w Polsce, domagając się wznowienia i kontynuacji wydawnictw źródłowych Instytutu Zachodniego, poniechanych w okresie tzw. błędów i wypaczeń. Stan ten uznał za jedno z dotkliwszych zaniedbań nauki historycznej, stanowiący „smutną spuściznę minionego okresu naszej polityki naukowej”, kiedy to „wbrew wszelkiej logice traktowano jako »nacjonalistyczne odchylenie« wszelkie prace badawcze nad dziejami polskości Ziemi Zachodnich i z nieubłaganą konsekwencją likwidowano wydawnictwa zajmujące się publikacją materiałów źródłowych obrazujących tę polskość na przestrzeni ubiegłych 150 lat”<sup>9</sup>

Ofiarą tego typu restrykcji padła w 1951 r. przewidziana na siedem tomów, z których zrealizowano jedynie trzy, seria *Materiałów do dziejów nowożytnych Ziemi Zachodnich* od 1950 r. ogłaszana przez Instytut Zachodni pod redakcją Seweryna Wysłoucha. Właśnie jako tom piąty (tej wznowionej po latach serii) ukazał się przedruk fotooffsetowy anonimowo wydanego przez Gizewiusza i jego kosztem w Lipsku 1845 r. zbioru tekstów źródłowych *Die polnische Sprachfrage in Preussen*. Edycji dokonał z jedynego szczęśliwie

7 Ibidem. Specjalnie oprawione egzemplarze ofiarował W. Chojnacki w 1959 r. arcybiskupowi poznańskiemu Antoniemu Baraniakowi w czasie wizytacji kanonicznej w Lesznie oraz przesłał do Warszawy kardynałowi Stefanowi Wyszyńskiemu. Warto przytoczyć tu słowa Prymasa Tysiąclecia, który dziękując za dar w piśmie z Warszawy, 15 I 1960, nr 293/60/P. wyraził się następująco: „Dobry Panie, jestem serdecznie wdzięczny za ofiarowaną mi pracę pt. Mazury i Warmia. Patrzymy z taką wiarą w Opatrzność Bożą, która nas wróciła na świętą Warmię. Wierzymy, że tu wytrwamy. Praca Pana jest wyrazem tej wiary i woli. Jest wielkim wkładem w naszą przyszłość, którą tu budujemy, miłując przeszłość. Niech Dobry Bóg błogosławi w dalszym trudzie. Oddaję Pana pod Opiekę Bogurodzicy Maryi. Ze czcią braterską † kard. Stefan Wyszyński”. Natomiast abp A. Baraniak w swym piśmie z Poznania, 14 VIII 1959 r. skonstatował: „— — Im dłużej i częściej wczytuję się w nią, tym bardziej zauważam ogrom rzetelnej pracy naukowej i stworzony tym samym dokument bezspornej prawa Polski do tych prastarych naszych ziem” (korespondencja W. Chojnackiego w posiadaniu syna, dr. Wojciecha Chojnackiego w Warszawie).

8 W. Chojnacki, *Działalność Marcina Giersza w świetle jego kórnickich „Tek”*, Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej, 1955, z. 5, s. 102.

9 W. Chojnacki, *O publikacje źródłowe dotyczące walki o zachowanie polskości na Mazurach*, Przegląd Zachodni, 1957, R. 13, nr 3, s. 126.

zachowanego w zbiorach polskich (w Toruniu), kompletnego egzemplarza. Znamienne, że współcześnie konsekwentnie tępiąca przez władze pruskie książka nie zachowała się zupełnie w zbiorach niemieckich, stąd nie figuruje w *Bibliografii* Ernesta Wermkego z 1933 r. ani w późniejszych jej kontynuacjach wraz z uzupełnieniami. Reprodukowany tekst opatrzył (na marginesach) rozwiązanymi niemal kompletnie kryptonimami osób i nazw miejscowości, które występują w tekście w takiej zakamuflowanej postaci z obawy przed represjami władz pruskich wobec wymienionych przeciwników germanizacji.

W zamierzeniu wydawcy tom Gizewiusza, dotyczący w pewnej mierze także akcji germanizacyjnej i obrony przed nią w Wielkopolsce, na Pomorzu i Śląsku, miał być uzupełniony drugim, zawierającym oprócz obszernego wstępu do całości wydawnictwa, przedruk artykułów Gizewiusza z lat 1845—1847 zamieszczonych w lipskim czasopiśmie „Jahrbücher für slavische Literatur, Kunst und Wissenschaft” wraz z wyborem rękopisów z lat 1840—1848 z tzw. Tek Giersza dotyczących akcji mającej na celu upowszechnienie nauki języka niemieckiego na terenach zamieszkałych przez Polaków i Litwinów, a także korespondencją i wynikami ankiety, którą rozesał Marcin Giersz do władz rejencji, starostw, magistratów, pastorów i nauczycieli z Mazur, a także Litwy Pruskiej. Oba tomy, opublikowane w języku oryginału (tj. niemieckim), miały stanowić kolejne części wspomnianej serii wydawanej pod redakcją S. Wysłoucha pod wspólnym tytułem: *Walka o utrzymanie narodowości polskiej na Mazurach w pierwszej połowie XIX wieku*<sup>10</sup>. Niestety, ten zamiar nie został wówczas zrealizowany w całości, podobnie jak planowana książka o pruskich rozporządzeniach w języku polskim drukowanych dla Mazur, Warmii i Pomorza w XVI—XIX w., której przygotowanie dla Wydawnictwa „Pojezierze” zapowiedział w 1980 r.<sup>11</sup> Miała ona zawierać także szczegółową bibliografię tych rozporządzeń w układzie chronologicznym, według dat ich ogłoszenia. Może realizacji podejmą się w przyszłości inni badacze dziejów Mazur?

Jakby na pograniczu dokumentacji i ujęć monograficznych plasuje się biografistyka. Pierwsze prace W. Chojnackiego z tego zakresu (poza poświęconymi Kętrzyńskiemu) ukazywały się od 1948 r. Wówczas wydał w serii „Komunikatów Działu Informacji Naukowej Instytutu Mazurskiego w Olsztynie”, broszurę o Janie Karolu Sembrzyckim. Następne stanowiły hasła w *Polskim słowniku biograficznym* (od tomu siódmego z 1958 r. począwszy). Z postaci mazurskich wymieńmy Fryderyka Gerssa, bratanka Marcina (bo jego życiorys opracował wówczas Karol Górski), Marcina Gregera, Kazimierza Jaroszyka, Jana Jenczio, Tymoteusza Kriegera, Krystyna Lacha Szymrę i jego syna Władysława, Wilhelma Menzla, Daniela Nagłę i Jerzego Olecha oraz ponad siedemdziesiąt biogramów w *Encyklopedii wiedzy o książce* (1971), *Słowniku pracowników książki polskiej* (1972) oraz w jego *Suplemencie* (1986). Z pozycji obszerniejszych wspomnień należy o *Sylwetkach mazurskich* poświęconych Gizewiuszowi, Kętrzyńskiemu, Kajce i Jaroszykowi, zamieszczonych w *Szkicach z dziejów Pomorza* pod redakcją Gerarda Labudy (t. 2, Warszawa 1961) i książce opracowanej wspólnie z Janem Dąbrowskim, wydanej w 1971 r. w serii biograficznej „Pojezierza” o Krystynie Lachu Szymrnie.

Opierając się na wiedzy, której dostarczyły mi wieloletnie, przyjacielskie kontakty (od 1956 r. począwszy) mogę stwierdzić z całym przekonaniem, że biografistyka była Mu równie bliska jak bibliografia czy edytorstwo. W. Chojnacki był bowiem zamilowanym genealogiem: już w latach wojny prowadził intensywne badania nad dziejami swej rodziny w Wielkopolsce i na Mazowszu od połowy XVIII w. po czasy współczesne. Posiadał doskonałą orientację w zasobach archiwalnych ksiąg metrykalnych i stanu cywilnego z terenu Pomorza, Mazur i Warmii, nic więc dziwnego, że Redakcja *Dziela Wszystkich*

<sup>10</sup> Ibidem, ss. 129—133.

<sup>11</sup> W. Chojnacki, *Pruskie rozporządzenia w języku polskim dla ludności dawnych Prus Książęcych w XVI—XIX wieku*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1980, nr 2, ss. 135—153.



Oskara Kolberga powierzyła Mu opracowanie drzewa genealogicznego Kolbergów, a sam — wzorem Śląska — postulował na krótko przed śmiercią — potrzebę opracowania *Słownika polskich nazw osobowych na Mazurach i Warmii*, którego prekursorem był przecież Wojciech Kętrzyński<sup>12</sup>.

Wiele prac poświęconych historii książki i prasy na Mazurach (o drukarzach, księgarzach-wydawcach i redaktorach czasopism) posiada charakter bio-bibliograficzny, przy czym uderza dbałość Autora o ustalenie najczęściej zupełnie nie znanych dotąd szczegółów życiorysowych oraz próby opracowania dogłębnie ujętej charakterystyki danej postaci. Wspomnę tu przykładowo odkrywcze studium o *Wydawnictwie i drukarni Antoniego Gąsiorowskiego na Mazurach* (Rocznik Olsztyński, 1959, druk 1960, t. 2), sylwetkę Emilii Sukertowej-Biedrawiny, stanowiącą wstęp do wyboru jej pism (1961), szkice o Jaroszyku i Fryderyku Leyku przy edycji ich pamiętników (Olsztyn 1969), a także wspomnienia pośmiertne o przyjaciółach (Ludwiku Brożku, Wiktorze Turku) czy badaczach książki (Helenie Hleb-Koszańskiej). Chętnie uzupełniał prace typu źródłowego (jak korespondencja Kętrzyńskiego, edycja Gizewiusza, tomy *Ludu* Oskara Kolberga dotyczące Pomorza czy Mazur Pruskich) bądź słowniczkami biograficznymi lub też indeksami zawierającymi poszerzone dane tego typu. O podjęciu kontynuacji presbyterologii L. Rhesy wspomniano już poprzednio. Wiele wiedzy i staranności zawdzięcza również W. Chojnackiemu (jako redaktorowi naukowemu) pierwsze wydanie *Słownika biograficznego Warmii, Mazur i Powiśla od połowy XV do 1945 roku* Tadeusza Orackiego (Warszawa 1963).

Biografika jest też reprezentowana w pracach typu popularyzatorskiego. Sylwetki zasłużonych Mazurów ogłaszał chętnie (od 1953 r., najczęściej pod pseudonimem Jadwigi Cybulskiej, oznaczającym imię i nazwisko żony) w „Słowie na Warmii i Mazurach”, a także (od 1955) w „Warmii i Mazurach” oraz (od 1957) w „Kalendarzu dla Warmii i Mazur”.

Wreszcie z konieczności bardzo zwięzłe przedstawić należy dorobek monograficzny W. Chojnackiego. Cechuje go szeroki zakres chronologiczny i tematyczny, uwzględniający problematykę gospodarczą, polityczną, prawnoustrojową oraz zagadnienia kultury. Podobnie zróżnicowany jest sposób ujęcia tych prac, od sumiennych, precyzyjnie ujętych studiów analitycznych do ujęć syntetycznych.

Wysoko ocenić należy dzieje osadnictwa polskiego na Mazurach od XIII do XVII w. (w drugim tomie *Szkiców z dziejów Pomorza*, Warszawa 1959), jak również prace o dziejach drukarstwa polskiego w Królewcu w pierwszej połowie XVIII w. (1961, 1963), syntetycznie ujęte opracowanie historii książki polskiej na Mazurach i Warmii w latach 1543—1939 (1978) oraz, wydaną pośmiertnie, rozprawę o kancjonach mazurskich od XVI do XVIII w. (1991). Wiele z rozproszonych po czasopismach artykułów W. Chojnackiego poświęconych dziejom książki i prasy na Mazurach w XIX w. zostało przedrukowanych w zbiorze pt. *Szkice z dziejów polskiej kultury na Mazurach i Warmii*. Książka poprzedzona wstępem J. Jasińskiego i opatrzona bibliografią prac za lata 1945—1983, stanowi swoistą, poświęconą Mu, księgę jubileuszową. Wydało ją olsztyńskie „Pojezierze” w 1983 r.

Pora na uwagi końcowe. W niniejszym artykule ograniczono się do szkicowego jedynie ukazania dorobku W. Chojnackiego poświęconego dziejom Mazur. Świadomie pominięto więc inne, rozległe obszary Jego twórczości naukowej, które prowadził w zakresie wydawnictw polskiej emigracji zarobkowej, opracowań i bibliografii poloników w Ameryce Południowej (Brazylia, Argentynie, Urugwaju), w Stanach Zjednoczonych Ameryki i Kanadzie, wreszcie prowadzonej od lat II wojny światowej

12 W. Chojnacki, *Słownik polskich nazw osobowych na Mazurach i Warmii. (Problematyka i postulaty badawcze)*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1988, (druk. 1989), nr 3—4, ss. 387—402.

rejestracji polskich druków konspiracyjnych wydawanych w latach wojny i okupacji (zwartych, ulotnych, czasopism), jak też wydawnictw nielegalnych i tzw. później drugiego obiegu w Polsce lat 1945—1986. Publikacje z tego zakresu (lat wojny i okupacji, Warszawa 1970) oraz lat 1981—1986 (wydana w 1988 r. w Paryżu wraz z synem Wojciechem pod pseudonimem Józefy Kamińskiej) przyniosły Mu międzynarodowy rozgłos, uznanie i wiele zaszczytnych nagród.

Na zakończenie wspomnijmy jeszcze o Jego pasji bibliofilskiej, ogromnym, wieloletnim trudzie zgromadzenia wspaniałego, nie mającego sobie równych, specjalistycznego księgozbioru, także w zakresie prussików. Udzielał go chętnie wszystkim interesującym się tą tematyką, służył bowiem zawsze życzliwą radą i pomocą zarówno młodym i początkującym adeptom historii, jak i specjalistom-badaczom.

Oddany całkowicie nauce, dobrze się jej zasłużył swą niepospolitą pracowitością, zdobytą wiedzą oraz talentem pisarskim.

#### WŁADYSŁAW CHOJNACKI — FORSCHER DER GESCHEHNISSE DER MASUREN

##### Zusammenfassung

Władysław Chojnacki (1920—1991) interessierte sich schon im jugendlichen Alter als Gymnasiast in Warschau für die Vergangenheit Ostpreußens (Masuren) und für das polnische, evangelische Schrifttum. Nach dem Kriege (1945—1964) nahm er an den Forschungsarbeiten des Westinstituts in Posen, und später (1965—1990) im Geschichtsinstitut der Polnischen Akademie der Wissenschaften in Warschau teil. Er bearbeitete (seit Kriegsjahren und Okkupationszeit) viele Publikationen von unvergänglichem Wert und widmete sich onomatologischen, kartographischen, bio- und bibliographischen Problemen. Er veröffentlichte viele retrospektive und laufende historische Bibliographien mit fundamentaler *Bibliografia polskich druków ewangelickich ziem zachodnich i północnych 1530—1939*. (Bibliographie polnischer Druckschriften der evangelischen West- und Nordgebiete) — 1966; ein erudiertes Verzeichnis polnisch-evangelischer Kirchenversammlungen im ehemaligen Ostpreußen vom XVI. bis XX. Jh., zahlreiche Quelleneditionen darunter die wertvolle Korrespondenz des Wojciech Kętrzyński aus den Jahren 1872—1906 betr. Masuren und Ermland (1952), eine Auswahl von Quellen bezüglich *Mazury i Warmia 1800—1870* (Masuren und Ermland) — 1959 sowie eine Dokumentensammlung, gesammelt und veröffentlicht im Jahre 1845 durch Gustaw Gizewiusz — *Die polnische Sprachfrage in Preußen* (1961) — mit einem eingehend bearbeiteten Material.

Er war auch ein begeisterter Biograph: er veröffentlichte entdeckende Abhandlungen über W. Kętrzyński und G. Gizewiusz, er richtete seine Aufmerksamkeit aber auch auf mehr oder weniger bekannte Persönlichkeiten evangelischer Geistlichkeit, auch Buchdruckern, Verlagsbuchhändlern und Redakteuren von Zeitschriften in den Masuren. Seine monographische Errungenschaft, gewidmet den Geschehnissen der Masuren, kennzeichnet ein weiter chronologischer (XVIII. — XX. Jh.) und thematischer Bereich; er berücksichtigte in seinen Arbeiten sowohl die gesellschaftlich-wirtschaftliche Problematik, als auch politische, und verfassungsrechtliche — sowie Kulturprobleme. Er behandelte sie auf unterschiedliche Art, von präzise gehaltenen analytischen Studien bis zu synthetischen Arbeiten.

Sein ganzes Leben lang sammelte er leidenschaftlich wissenschaftliche Bücher, auch Preußen betreffende, welche er gern anderen daran interessierten Forschern zur Verfügung stellte. Völlig der Wissenschaft ergeben, hat er ihr gute Dienste geleistet durch seine außergewöhnliche Arbeitskraft, sein errungenes Wissen, sowie auch sein Schreibtalent.